

Sygn. akt VI K 888/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku

Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Gawin – Kwiatek

Protokolant Małgorzata Makara

przy udziale oskarżyciela Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy – Macieja Leszczyńskiego

po rozpoznaniu dnia 11 kwietnia 2014 roku, 19 maja 2014 roku, 23 czerwca 2014 roku, 18 sierpnia 2014 roku , 3 października 2014 roku

sprawy karnej

P. N. (1)

urodzonej (...) w J., córki E. i W. z domu N.

M. K. (1)

urodzonej (...) w Ś., córki Z. i M. z domu T.

oskarżone o to, że:

1. w dniu 04 listopada 2013 r. w J. przy ul. (...) w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy przywłaszczonej od P. K. (1) w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 800 zł, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, M. K. (1) nożem groziła pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocy, zaś P. N. (1) używała przemocy wobec pokrzywdzonej poprzez zadawanie jej ciosów rękami po głowie oraz poprzez szarpanie jej za włosy powodując obrażenia jej ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia nosa, stłuczenia okolicy kości jarzmowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności jej ciała na okres czasu poniżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 281 § 1 kk i 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

nadto P. N. (1) o to, że:

2. w dniu 04 listopada 2013 r. w J. na ul. (...) w woj. (...), naruszyła nietykalność cielesną P. K. (1) poprzez szarpanie pokrzywdzonej za włosy oraz jej popychanie

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżone **P. N. (1) i M. K. (1)** uznaje za winne popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku po przyjęciu, że oskarżona P. N. (1) używała przemocy wobec pokrzywdzonej P. K. (1) uderzając ją rękami po głowie i po przyjęciu, że czyn ten wypełnia znamiona występku z art. 281 kk i art.

157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 281 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza im kary po roku pozbawienia wolności,

II. oskarżoną **P. N. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 217 § 1 kk

i za to na podstawie tego przepisu wymierza jej karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączny kary orzeczone wobec **P. N. (1)** w pkt I i II wyroku i wymierza jej karę łączną roku pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej w pkt III wyroku kary łącznej pozbawienia wolności oskarżonej **P. N. (1)** warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat i na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżoną pod dozór kuratora sądowego,

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności oskarżonej **M. K. (1)** warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat i na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżoną pod dozór kuratora sądowego,

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt III kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania oskarżonej **P. N. (1)** od dnia 04 listopada 2013 roku do dnia 06 listopada 2013 roku,

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. C. kwotę 929,88 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonej P. N. (1) przed Sądem Rejonowym,

VIII. zwalnia oskarżone od ponoszenia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa, zaś zobowiązuje je do uiszczenia po 180 złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VI K 888/13

UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 listopada 2013 roku około godz. 17.00 w J., pokrzywdzona P. K. (1) szła ze swojego domu znajdującego się przy ul (...) do Biblioteki Miejskiej. Pokrzywdzona szła ul (...), na uszach miała słuchawki, słuchała muzyki z telefonu komórkowego Samsung G (...) o wartości 800 zł. Po przeciwnej stronie ulicy szły oskarżone P. N. (1) i M. K. (1), a także ich koleżanki P. M. (1) i J. M. (1). P. M. (1) zaczęła wyzywać pokrzywdzoną słowami wulgarnymi. W pewnym momencie oskarżone i ich koleżanki przebiegły na drugą stronę ulicy, okrążyły pokrzywdzoną i szły razem z nią w stronę biblioteki. Pokrzywdzona ściągnęła wówczas słuchawki. P. N. (1) zarzuciła pokrzywdzonej, że ta ją obgaduje, zażądała, by pokrzywdzona przed nią klęknęła i ją przeprosiła, po czym będąc już pod biblioteką zaczęła szarpać pokrzywdzoną za kurtkę, popychać ją i ciągnąć za włosy. Oskarżona cały czas zarzucała pokrzywdzonej, że ta źle mówi o niej i jej dziecku i żądała przeprosin. Po czym stwierdzała, że pokrzywdzona, używając telefonu nagrywała jej słowa i wyrwała P. K. (1) telefon z ręki, mówiąc, że odda go, gdy pokrzywdzona przestanie ją „obgadywać.” Po tym oskarżone i ich koleżanki uciekły. Pokrzywdzona chcąc odzyskać telefon pobięła za nimi krzycząc, by jej go oddały. P. K. (1) dogoniła oskarżone, wówczas P. N. (1) uderzyła ją w twarz, a M. K. (1) wyciągnęła nóż i zagroziła pokrzywdzonej, że użyje tego noża. Po czym oskarżone uciekły, a pokrzywdzona poszła na Komisariat Policji w J. i poinformowała o całym zdarzeniu.

Policjanci bezpośrednio po dokonaniu zgłoszeniu zatrzymali P. N. (1), która posiadała przy sobie telefon i słuchawki pokrzywdzonej. Oskarżona została zbadana na zawartość alkoholu we krwi – wynik 0,40 ‰.

Dowód:

- zeznania świadków: P. K. (1) k. 9 odw., 136 odw. - 137, M. K. (2) k. 8 odw., 137, P. K. (2) k. 52 odw. – 53, 144 odw., P. K. (3) k. 58 odw. – 59, 137 odw.
- częściowo zeznania świadków: P. M. (1) k. 11 odw., 65 odw., 173 odw.- 174, J. M. (1) k. 61 odw., 144 odw.- 145,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonych: M. K. (1) k. 44-46, 63-64, 137 odw., P. N. (1) k. 28-29, 114-114 odw.,
- protokół zatrzymania k. 2,
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 3
- protokół zatrzymania rzeczy k. 4-6

W tym samym dniu pokrzywdzona zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w Ś.. Stwierdzono u pokrzywdzonej powierzchowny uraz powłok głowy. W czasie badania pokrzywdzonej lekarz stwierdził nieznaczne obrzęki tkanek miękkich miejsc urazu, zasinienie okolicy kości jarzmowej lewej. Lekarz nie stwierdził ubytkowych objawów neurologicznych ani cech wstrząśnienia. W czasie badania pokrzywdzona pamiętała przebieg zdarzenia. W dniu 6 listopada 2013 roku pokrzywdzona poddała się badaniu lekarza biegłego sądowego. Po przeprowadzonym badaniu lekarz stwierdził stłuczenie nosa i okolicy kości jarzmowej.

W wyniku działań oskarżonej P. N. (1), a to uderzenia w twarz pokrzywdzona doznała obrażeń twarzy z podbiegnięciami krwawymi i obrzękami w miejscu urazu.

Dowód:

- karta porady k. 10,
- protokół oględzin lekarskich k. 17,
- opinie sądowo – lekarskie k. 66, 148- 149

Intelekt pokrzywdzonej P. K. (1) mieści się w granicach normy. Pokrzywdzona rozumie znaczenie norm społecznych, zdolna jest do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ma skłonności do fantazjowania, ani nie jest nadmiernie podatna na sugestie innych osób. U pokrzywdzonej widoczne są skutki opisanego zdarzenia – lęki, nadmierna płacliwość, skłonność do irytacji i złości.

Dowód:

- opinia sądowo –psychologiczna k. 138-140

Oskarżona **P. N. (1)** ma wykształcenie podstawowe. Jest panną, ma dziecko w wieku 2 lat. Nie pracuje, nie była wcześniej karana.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej P. N. (1) k. 28-29, 114-114 odw.
- informacja w K. k. 51

Oskarżona **Partycja N.** przyznała się do popełniania zarzucanych jej czynów. W toku postępowania przygotowawczego przyznała, że uderzyła pokrzywdzoną w twarz za plotki na temat jej dziecka. Wyjaśniła, że to M. K. (1) pierwsza podbiegła do pokrzywdzonej i szarpała ją za włosy. Przyznała, że zabrała telefon pokrzywdzonej i powiedział, że go odda jak pokrzywdzona przestanie ją obgadywać. Podała, że telefon zabrała, bo pokrzywdzona „ją wkurzyła”, a wiedział, że jest uzależniona od telefonu. Wyjaśniła „chciałam jej dać karę, żeby głupot na mój temat nie gadała” (k. 28). Podała również, że kradzież telefonu nie była zaplanowana, wyszła w czasie sprzeczki z pokrzywdzoną. Wyjaśniła też, że M. K. zagroziła P. K. nożem, a P. M. i J. M. kopały pokrzywdzoną po twarzy. Jednocześnie oskarżona wyraziła skruchę, a na rozprawie przeprosiła pokrzywdzoną.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że oskarżona P. N. (1) jest sprawcą i jest winna popełnienia zarzuconych jej czynów.

Do takiego przekonania Sąd doszedł na podstawie zeznań pokrzywdzonej P. K. (1), a także świadków M. K. (2), P. K. (2), P. K. (3), częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonych M. K. (1) i P. N. (1) i zeznań świadków P. M. (1) i J. M. (1). Sąd miał na uwadze również dowody z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, protokołu zatrzymania rzeczy, karty porady, protokołu oględzin lekarskich, opinii sądowo – lekarskich i opinii sądowo – psychologicznej.

Za w pełni wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał ujawnione i zaliczone w poczet dowodów dokumenty. Ich autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Sporządzone w sprawie opinie Sąd uznał za fachowe, rzetelne, kompletne i jasne, a wysnute z nich wnioski za oparte na zasadach logicznego rozumowania.

Sąd dał wiarę pokrzywdzonej P. K. (1). Pokrzywdzona w toku procesu zeznawała konsekwentnie chociaż jej zeznania składane na różnych etapach postępowania różnią się szczegółami. Wynikać to może nie tylko z upływu czasu i dynamiki zdarzenia, ale również ze stanu psychicznego w jakim pokrzywdzona znajdowała się w chwili zdarzenia i w jaki znajduje się obecnie. U P. K. cały czas widoczne są skutki zdarzenia – pokrzywdzona jest płacziwa, złękciona, ale także nadmiernie skłonna do irytacji i złości. Składając zeznania była bardzo napięta, niespokojna, widoczny był u niej olbrzymi dyskomfort psychiczny. To bez wątpienia musiało mieć wpływ na treść jej zeznań. Oceniając wiarygodność P. K. (1) należy jednak zauważyć, że pokrzywdzona bardzo dbała o to, by przedstawić wiernie obraz zdarzenia, nie wypełniała luk własnej pamięci treściami zmyślonymi, przyznawała, że pewnych okoliczności nie pamięta lub nie zaobserwowała. Nie można również tracić z pola widzenia, tego że różnice w zeznaniach pokrzywdzonej nie wpływają w sposób negatywny na ogólną ocenę jej wiarygodności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie: „nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych zeznań, odmiennej techniki przesłuchania, czy nawet właściwego, dla każdej z przesłuchujących osób, formułowania depozycji świadka. Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja, kiedy zeznania tego samego świadka całkowicie odmiennie obrazują te same zdarzenia, zawierają ewidentne sprzeczności, czy dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawiają okoliczności, które z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie mogły, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, zostać zapomniane bezpośrednio po zdarzeniu będącym przedmiotem depozycji” (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II AKa 63/09).

P. K. (1) podała, że została zaczepiona przez oskarżone i ich koleżanki, konsekwentnie podawała, że P. N. (1) zabrała jej telefon, szarpała za włosy i popychała, a gdy podjęła próbę odebrania swojej własności i dogoniła uciekające oskarżone, M. K. (1) zagroziła jej nożem, a P. N. (1) uderzyła ją w twarz.

Zaznaczyć należy, że zeznania pokrzywdzonej w dużej mierze zostały potwierdzone zeznaniami J. M. (1) i P. M. (1).

P. M. (1) podał, że P. N. (1) „wyzywała ją słowami wulgarnymi (...) szarpała (...) zabrała tej dziewczynie telefon” (k. 11 odw.), jednak słuchana pierwszy raz nie wspominała nic o użyciu noża przez M. K. (1). Słuchana ponownie podała, że po zaborze telefonu „uciekliśmy (...) a K. biegła za nami i krzyczała do Nurkowej – oddaj mój telefon. W tym momencie K. M. odwróciła się do K., wyciągnęła z kieszeni kurtki nóż (...) i nóż skierowała w kierunku K..” (k. 65 odw.)

Również J. M. (1) potwierdziła, że P. N. (1) jako pierwsza zaatakował pokrzywdzoną, wyzywała ją i szarpała, podała również, że zabrała pokrzywdzonej telefon, a nadto, że M. K. (1) groziła pokrzywdzonej nożem, który był własnością P. N. (1).

Za wiarygodnością pokrzywdzonej przemawia również fakt, że bezpośrednio po zdarzeniu udała się na policję, opisała jego przebieg, a oskarżona P. N. (1) została zatrzymana z telefonem pokrzywdzonej.

Sąd dał wiarę M. K. (4), funkcjonariuszom Policji - P. K. (2) i P. K. (3). Świadkowie ci konsekwentnie i niezmiennie opisywali zapamiętane okoliczności. Ich zeznania są logiczne, konsekwentne, wyczerpujące i znajdują potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, żeby odmówić im przymiotu wiarygodności.

Z ostrożnością Sąd podszedł do wyjaśnień oskarżonych. Nie ulega wątpliwości, że P. N. (1) chciała umniejszyć swoją rolę w przedmiotowym zdarzeniu. Przyznała się jednak do zaboru telefonu i podała pobudki, którymi się kierowała. Powiedziała, że telefon zabrała z zamiarem oddania, gdy pokrzywdzona przestanie o niej „gadać na mieście” (k. 28), a zrobiła to, bo pokrzywdzona ją zdenerwowała. Przyznał również, że M. K. (1) zagroziła pokrzywdzonej nożem. P. N. (1) zaprzeczyła, by zainicjowała całe zdarzenie – mówiła, że zrobiła to M. K., podała, że to właśnie M. K. szarpała pokrzywdzoną za włosy, przyznała, że uderzyła P. K. w twarz, podała nadto, że to jej koleżanki P. M. (1) i J. M. (1) kopały pokrzywdzoną po twarzy.

M. K. (1) przedstawił odmienną wersję zdarzenia podała, że to oskarżona P. N. pierwsza uderzyła pokrzywdzoną, a następnie szarpała ją za włosy i zabrała telefon. Jednocześnie M. K. (1) zaprzeczyła, by użyła wobec pokrzywdzonej noża.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonych obliczone są na próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej. Jak wyżej wykazano, wyjaśnienia oskarżonych różnią się, są wzajemnie sprzeczne co do istotnych szczegółów, co w zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonej i zeznaniami J. M. (1) i P. M. (1) dodatkowo podważało ich wiarygodność. Dlatego też Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych jedynie w zakresie, w jakim nie przeczą one swojej obecności w inkryminowanym miejscu i czasie i przebieg zdarzeń opisują zgodnie z relacją pokrzywdzonej.

Oskarżona P. N. (1) to osoba dorosła, w pełni poczytalna, działająca z rozeznaniami odpowiadającym swemu wiekowi i stopniowi rozwoju umysłowego. Nie zachodziły co do niej wątpliwości co do poczytalności. Naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej i zamach na jej mienie nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Nie sposób przyjąć, że oskarżonej przyszło działać w szczególnych, atypowych okolicznościach, które choćby w niewielkim stopniu usprawiedliwiałyby naruszenie prawa własności i zdrowia drugiego człowieka. Z tej przyczyny Sąd przyjął, że należy oskarżonej postawić zarzuty bezprawnego zachowania i przypisał jej winę.

Oskarżona P. N. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu przywłaszczonego telefonu, bezpośrednio po jego zaborze używając przemocy wobec pokrzywdzonej (uderzenie w twarz) i grożąc użyciem dalej idącej przemocy (używając noża), niewątpliwie dopuściła się występku z art. 281 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Pokrzywdzona konsekwentnie podawała, że po zaborze telefonu oskarżone uciekły, a ona chcąc go odzyskać goniła je i krzyczała do P. N. (1), by oddała jej telefon. Gdy dogoniła oskarżone telefonu nie odzyskała, a za to otrzymała cios w twarz od P. N. (1), a M. K. (1) zagroziła je nożem.

W ustalonym stanie faktycznym nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżone działały wspólnie i w porozumieniu. Prawdą jest, że pokrzywdzona podała, że to P. N. (1) zabrała jej telefon, że od P. N. (1) dostała cios w twarz, a M. K. (1) używał wobec niej noża. Rzecz jednak w tym, że współsprawstwo, jako jedna z postaci sprawstwa, oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy musi jednak podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierzają do dokonania przestępstwa. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem wszystkie znamiona czynu zabronionego, lecz wystarczy, iż osoba taka – dążąc do realizacji wspólnego planu – działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwia bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu (por. postanowienie SN z dnia 05 maja 2003r., V KK 346/02; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000r., II AKa 70/00). Tak więc cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawców tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia. Przy czym porozumienie sprawców musi nastąpić przed lub w trakcie bytu przestępnego, może mieć formę dowolną, w tym dorozumianą i przejawiać się w akceptacji poszczególnych czynności sprawczych w czasie dynamicznego rozwoju zdarzeń, które dana osoba uważa za własne. Chodzi tu o zgodę, stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący

czynowi, która stała się udziałem każdego z oskarżonych. Mając to na uwadze, w przekonaniu Sądu oskarżone współdziałały ze sobą w realizacji znamion występku z art. 281 kk.

Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że P. N. (1) naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej - szarpiąc ją za włosy i popychając, wyczerpała ustawowe znamiona występku z art. 217§ 1 kk.

Sąd kwalifikując czyny przypisane oskarżonej dostrzegł, że po użyciu przemocy w postaci szarpania i popychania właśnie P. N. (1) zabrała pokrzywdzonej telefon. Można było więc zadać pytanie czy oskarżona swoim działaniem nie zrealizowała znamion jednego występku tj. z art. 280 § 1 kk. Przyjęcie tego nie było jednak możliwe. Dokonując rozboju sprawca zmierza do dokonania kradzieży atakując integralność cielesną człowieka (stosując przemoc). Celem sprawcy jest więc dokonania kradzieży, a użyta przemoc ma pomóc w realizacji tego celu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika zaś, że P. N. (1) zaatakował pokrzywdzoną nie dlatego, że chciała dokonać kradzieży, ale dlatego, że chciała się na niej zemścić za rzekome plotki na jej temat i na temat jej dziecka, zmusić ją by zaprzestała „obgadywania”. Kazała przecież pokrzywdzonej klękać i ją przeproszać, a myśli o zaborze telefonu zrodziła się, już po naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, w chwili gdy oskarżona obawiała się pokrzywdzona nagrywała całe zdarzenie i gdy wpadła na pomysł, że zabierając telefon ukarze pokrzywdzoną.

Nie może budzić zaś wątpliwości to, że po zaborze telefonu, po prośbach pokrzywdzonej o jego zwrot, oskarżona chcąc utrzymać się w jego posiadaniu uderzyła pokrzywdzona w twarz, a do tego druga podsądna zagroziła jej nożem.

W oparciu o opinie biegłego medyka Sąd ustalił, że pokrzywdzona obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, nosa i kości jarzmowej lewej doznała na skutek ciosu zadanego przez oskarżoną P. N. (1) po tym jak dogoniła oskarżone chcąc odzyskać telefon. W pierwszej fazie zdarzenia tj. przed zaborem telefonu, pokrzywdzona była szarpana, co mogło skutkować otarciami naskórka w miejscach nacisku odzieży na ciało pokrzywdzonej, P. N. ciągnęła ją za włosy co mogło spowodować wyrwanie części owłosienia i powstanie drobnych ranek na skórze owłosionej głowy, pokrzywdzona również się przewróciła, a na skutek upadku mogło dojść do otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych w miejscach, które w wyniku upadku zetknęłyby się z podłożem. Natomiast podbiegnięcia krwawe i obrzęki w miejscu zadania ciosu (stłuczenia) mogły powstać od uderzenia ręką w twarz.

Przyjmując wartość zabranego mienia Sąd kierowała się zeznaniami M. K. (4), która kupiła pokrzywdzonej rzeczony telefon na 3 miesiące przed zdarzeniem za kwotę 800 zł. Przedłożone przez obrońcę P. N. (1) wydruki z aukcji internetowych dotyczą cen podobnych telefonów (ten sam model ale nie stan i wiek telefonu) z kwietnia 2014 roku.

Wymierzając P. N. (1) kary jednostkowe Sąd kierował się dyrektywami wymiaru określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, a zwłaszcza pobudkami i sposobem działania oskarżonej, społeczną szkodliwością czynu, stopniem winy, jej osobowością oraz postawą po dokonaniu przestępstwa. Oskarżona swym zachowaniem godziła w podstawowe dobra społeczne, jakim są cudza własność, która podlega szczególnej ochronie prawnej i ludzkie życie i zdrowie. Takie zachowanie oskarżonej świadczy o braku poszanowania dla cudzych dóbr i praw oraz obowiązującego porządku prawnego. Po stronie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej przemawia zaś fakt, że nie była uprzednio karana, przeprosiła pokrzywdzoną, stawiała się na każde wezwanie Sądu i nie utrudniała postępowania.

Kierując się powyższymi względami Sąd wymierzył oskarżonej karę roku za występki z art. 281 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności za występki z art. 217 § 1 kk.

Dokonując ogólnej oceny wymierzonych oskarżonej kar należy stwierdzić, że w pełni zaspakajają one potrzeby w zakresie realizacji tak dyrektywy prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Orzeczone kary są konieczne, a zarazem wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonej swoich celów, skutecznie uzmysłwią oskarżonej naganność jej postępowania, a jednocześnie wpłyną na ukształtowanie w świadomości oskarżonej należytego szacunku dla chronionych prawem dóbr innych osób oraz będą stanowiły bodziec do zmiany jej zachowania. Orzeczone kary w należyty sposób realizują także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, albowiem

są dowodem tego, iż organy wymiaru sprawiedliwości nie traktują sprawców szczególnie szkodliwych społecznie przestępstw w sposób pobłażliwy, lecz reagują prawidłowo, stanowczo takim czynom przeciwdziałając.

Wymierzając karę łączną i stosując zasadę absorpcji Sąd miał na uwadze to, że czyny oskarżonej pozostają ze sobą w ścisłym związku.

Wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności pozwolił Sądowi rozważyć możliwość skorzystania z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, jako że spełniona została przesłanka formalna do zawieszenia jej wykonania, wyrażająca się orzeczeniem kar pozbawienia wolności nieprzekraczających dwóch lat. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że w świetle art. 69 § 1 k.k. zasadniczą przesłanką decydującą o tym czy kara w danej wysokości ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy, a więc rozstrzygnięcie o zawieszeniu musi znajdować uzasadnienie przede wszystkim w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Tak więc merytorycznie najistotniejszym warunkiem jej orzekania jest dodatnia prognoza oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1995 roku, II KRN 28/95). Oskarżona nie była dotychczas karana sędownie, wyraziła skruchę i przeprosiła pokrzywdzoną, dlatego można się spodziewać, że pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary będzie przestrzegać porządku prawnego i w przyszłości nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu trzyletni okres próby i obligatoryjny dozór kuratora pozwolą na zweryfikowanie postawy oskarżonej.

Ponieważ oskarżona była zatrzymana w sprawie okres ten zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk należało zaliczyć im na poczet orzeczonej kar łącznej pozbawienia wolności.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu przed Sądem Rejonowym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 ma 1982 roku – Prawo o adwokaturze, zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. C. kwotę 929,88 zł, którą to wyliczono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonej Sąd w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwolnił ją z obowiązku ponoszenia powstałych w sprawie wydatków, uznał jednak, że młody wiek oskarżonej i jej możliwości zarobkowe dają jej możliwości uiszczenia opłaty w sprawie, którą zasądził w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.